



## KUNEGUNDA BAZAN

Siemianowice, 15 marca 1990 r.

Kunegunda Bazan

[...]

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych  
Przez III Rzeszę Niemiecką  
Oddział Wojewódzki w Katowicach

W dniu, a raczej w nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r. gestapo z Jasła wraz z posterunkiem policji granatowej w Szerzynch naszło na nasz dom w Czermnej 76 i zaarrestowało mojego ojca Andrzeja Garbulińskiego, s. Jana, ur. 25 listopada 1891 r. w Czermnej i jego syna Władysława Garbulińskiego, s. Andrzeja i Zofii, ur. 12 grudnia 1922 r.

Wraz z nimi aresztowany został dalszy sąsiad Stanisław Owca za pomoc udzieloną Izraelitom, a to starszej kobiecie (imienia nie pamiętam, jak również i nazwiska) oraz jej dzieciom: córce Annie i synowi Majerowi. Zastrzelono ich na naszym podwórku, a syn Majer uciekł ok. kilometra i tam go w pościgu zastrzelono. Następnie pogrzebano ich koło naszej stodoły. Po zakończeniu wojny zwłoki zabrała gmina żydowska i pochowała na żydowskim cmentarzu.

Ojca i brata oraz sąsiada zabrało gestapo do Jasła do więzienia, a po dwu tygodniach klepsydry doniosły o wyroku śmierci na nich. Prawdopodobnie zostali zastrzeleni w lasach wsi Warzyce.

O powyższym donoszę jako córka.  
Kunegunda Bazan, c. Andrzeja

[P.S.] Powyższe potwierdzają świadkowie, a zwłaszcza naoczny świadek tych wypadków: Kazimierz Szczygieł, s. Michała, zam. Czermna [...] oraz Jan Kędzior, s. Władysława, zam. Czermna [...], kładąc własnoręczne podpisy.

Szerzyny, 15 marca 1990 r.